

Protokół Nr 20
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 26.09.2016r.

Posiedzenie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 8:00 - 9:35.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w Spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|----------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Waldemar Kuszewski |
| 2. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej
w Więcborku | - Danuta Zawidzka |
| 3. Przewodnicząca Zarządu Oddziału ZNP
w Więcborku | - Ewa Pirzgalska |
| 4. Dyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Zwiewka |
| 5. Nauczyciel Gimnazjum w Więcborku | - Aldona Woźniak |

W części posiedzenia udział wzięła **Przewodnicząca RM w Więcborku p. Grażyna Witczak.**

Przewodnicząca Komisji p. Beata Kopta rozpoczęła spotkanie powitaniem wszystkich zebranych i przypomnieniem porządku obrad spotkania, który obejmował:

1. Stan przygotowań szkół do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2016/2017 oraz problematyka związana z prowadzeniem oddziałów przedszkolnych w szkołach.
2. Sprawy różne.

Do powyższego nie wniesiono zmian.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

W dalszej części obrad **Przewodnicząca Komisji** przekazała głos **Dyrektor BOOS**, która omówiła punkt pierwszy porządku obrad.

Informacja stanowi Załącznik nr 1 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM oraz stronie BIP Gminy Więcbork.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję pytając, jak wyglądała sytuacja jeżeli chodzi o frekwencję dzieci w przedszkolu w okresie wakacyjnym.

Dyrektor BOOS odpowiedziała, że z uzyskanych informacji wynika, że dużego zainteresowania nie było. Kwestią otwartą pozostaje pytanie dlaczego i jak rodzice do tego podchodzą. Możliwość została stworzona ale być może jest to pewien proces i być może rodzice mając wiedzę o takiej możliwości w kolejnych latach będą w szerszym zakresie z niej korzystać.

Przewodnicząca Komisji odniosła się do opracowanej informacji /str. 2/ i arkuszy organizacyjnych szkół, a konkretnie zmiany warunków pracy nauczycieli zatrudnionych w szkołach. Mówiła o zastosowanych ograniczeniach etatów pytając, czy wynikały one ze zmniejszonej ilości oddziałów.

Dyrektor BOOS potwierdziła, że ograniczenia te nastąpiły i dotyczyły głównie jednej placówki, gdzie jest mniejsza liczba oddziałów, a to przekłada się bezpośrednio na wymiar etatów. Chodzi tu o Gimnazjum w Więcborku.

Przewodnicząca Komisji pytała również o reperkusje dotyczące Karty Nauczyciela i art. 42. Wskazała przy tym na pismo Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku, która zgłosiła o problemach, jakie wprowadzone standardy stwarzają jeżeli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom w szkole. Poprosiła o dodatkowe etaty wsparcia i w rezultacie rozmów z Burmistrzem, w których i ona uczestniczyła etat zwiększył się o jeden. Szkoła Podstawowa w Więcborku jest faktycznie jedyną szkołą, która ma dwuzmianowość, świetlica powinna być otwarta od godz. 7:00 – 16:00, zatem w imieniu Dyrektor SP w Więcborku dziękuje za przychylne ustosunkowanie się do złożonego pisma. Przewodnicząca chciała wiedzieć jak w tym zakresie wygląda sytuacja w innych placówkach.

Z żadnej innej szkoły nie mieliśmy, niepokojących sygnałów poza SP w Więcborku – **odpowiedziała Dyrektor BOOS.**

Obecna na spotkaniu **Dyrektor Gimnazjum w Więcborku** zapytała, czy jest również możliwość zwiększenia o etat wsparcia w jej placówce. Co prawda w Gimnazjum nie ma aż tak dużej ilości godzin świetlicowych ale godziny w świetlicy realizowane są przez nauczycieli w ramach KN.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że decyzja Burmistrza odnośnie zwiększenia etatu wsparcia w SP odbiła się echem w innych placówkach i Burmistrza ma na pewno tego świadomość. Natomiast pismo wpłynęło tylko od Dyrektor SP w Więcborku. Nie było wcześniej sygnałów, że coś takiego dzieje się w innych szkołach.

Dyrektor Gimnazjum stwierdziła, że jej placówka starała się dostosować do standardów i ich nie przekraczać.

Dyrektor BOOS podkreśliła, że na uznanie zasługuje bardzo duża dyscyplina pozostałych szkół i bardzo dobra współpraca w tym zakresie i dołożenie wszelkich starań, by na miarę tego na co budżet stać zorganizować pracę szkoły. Ukłon w stronę SP w Więcborku wynikał z faktu, że uczęszczają tam dzieci młodsze i powstał tam oddział przedszkolny. Poza tym zwiększony etat to osoba objęta finansowaniem z Urzędu Pracy.

Czyli rozumiem, że w SP nie ma w ogóle zajęć z wynikających z Karty Nauczyciela – **mówiła Dyrektor Gimnazjum.**

Burmistrz Więcborka zauważył, że z godzin Karty Nauczyciela nie ma możliwości realizacji zajęć świetlicowych. Jeżeli już to można organizować opiekę lub realizować to w formie zajęć dodatkowych, rozwijających, czy wyrównawczych. Oni on jako organ prowadzący ani Karta nauczyciela na to nie pozwalają i na to nie wyraża się zgody. Natomiast w świetlicy te zajęcia mogą się odbywać i może to być opieka lub zajęcia rozwijające, czy wyrównawcze. Pozytywne rozpatrzenie wniosku Dyrektor SP wynikało z przyczyn, o których wspomniała Dyrektor BOOS tj. z racji tego, że w placówce są dzieci młodsze,

kwestia dwuzmianowości i dodatkowego oddziału przedszkolnego. Te czynniki zdecydowały o podjęciu decyzji o zwiększeniu etatu wsparcia. Należy też pamiętać o tym, że w szkole podstawowej 1,44 wynosi zniżka dyrektorska i być może jest to też kolejny element do analizy. Niemniej samorząd ma świadomość diametralnie zmieniającej się sytuacji i konieczności dostosowania się do nowych rozwiązań oświatowych i na nich skupić największą uwagę.

Ja to rozumiem, nie kwestionuję tego, że tam ta świetlica jest potrzebna, bo to było wiadome od wielu lat, to funkcjonuje w takim systemie już długo. Jednakże „nasze dzieci” jeżeli można tak powiedzieć, młodzież gimnazjalna „bywa niegrzeczna” i też tej opieki wymaga – **mówiła Dyrektor Gimnazjum w Więcborku.**

Mamy ta świadomość Pani Dyrektor, że to stanowi pewien wyłom, bo generalnie staramy się być konsekwentni. Uważam, że to wytwarza pewną dozę stabilności i pewności, a nie uprzywilejowania jednych bądź drugich. Jak Pani Dyrektor wspominała „że też ma i niegrzeczne dzieci”, każda szkoła ma swoją specyfikę a tą sytuację należy traktować jako bardzo wyjątkową, tym bardziej że spotykaliśmy się w gronie dyrektorów w gabinecie Burmistrza i szeroko dyskutowaliśmy na temat zmian wynikających z Karty Nauczyciela i jak najsensowniej i najsprawniej wprowadzić je do szkół, żeby nie było w gronie nauczycielskim niedomówień, niezdrowych sytuacji, czy też napięć. Wydaje mi się, że to w głównej mierze wynika z niezrozumienia przepisów i napięcia, które spowodowane były w SP w Więcborku, bardzo nad tym ubolewam, właśnie z tego wynikają – **mówiła Dyrektor BOOS.**

Radny Ryszard Kałaczyński przyjął, że skoro etat wsparcia w Szkole Podstawowej finansowany jest ze środków Urzędu Pracy, to również w taki sposób można byłoby zapewnić go w taki sam sposób w Gimnazjum w Więcborku.

Dyrektor BOOS wyjaśniła, że jest tu pewna różnica. W Gimnazjum w Więcborku w pierwszej kolejności należałoby zadbać o angaże tych nauczycieli, którzy mają ograniczony etat, ponieważ nie można zatrudnić dodatkowej osoby, kiedy już zatrudniony nauczyciel, którego stosunek pracy opiera się na akcie mianowania, ma niepełny wymiar.

Dyrektor Gimnazjum dodała, że należy pamiętać o tym, że dofinansowanie ze środków PUP jest tylko częściowe i dotyczy określonego okresu zatrudnienia, pozostałe miesiące należy sfinansować ze środków budżetu oświaty.

W tej chwili dofinansowanie zapewnione jest na cztery miesiące zatrudnienia, pozostałe pięć pochodzić będzie z naszego budżetu – **Dyrektor BOOS.**

Przewodnicząca Komisji podała, że osoba zatrudniona w SP Więcbork, jako etat wsparcia, przyjęta została w ramach robót publicznych jako nauczyciel samodzielny po licencji, w przyszłym roku skończy studia wyższe. Poziom dofinansowania z PUP wynosi 1.800,00 zł, wymagany poziom kwotowy wynagrodzenia wyrównywany jest ze środków budżetu oświaty.

Przewodnicząca ZNP mówiła, że od członków ogniska ZNP ze Szkoły Podstawowej w Więcborku wpłynęło pismo, w którym nauczyciele stwierdzają, że standardy określone dla placówek są bardzo niekorzystne dla tej szkoły, która ma największą liczbę uczniów. Pismo wpłynęło jeszcze zanim Burmistrz dołożył ten etat wsparcia. Osobiście uważała, że jeżeli nawet ustalone normy określone dla szkół są w jakiś sposób niesprawiedliwe i nie pozwalają dyrekcji na właściwą organizację pracy placówki, zawsze jest ta możliwość, żeby przyjść do

władz i swoje racje przedstawić. Ma natomiast inne negatywne odczucia tzn. wydaje jej się, że placówki oświatowe z terenu gminy Więcbork mało ze sobą współpracują jeżeli chodzi o pomoc w uzupełnianiu etatów. Gdyby przepływ informacji w tej materii był pełniejszy, być może część z osób uchroniłoby to przed ograniczeniem etatu.

Myślę, że przypadek SP w Więcborku nie dotyczy konieczności uzupełnienia etatu. Taki problem ma tak naprawdę Gimnazjum w Więcborku. Aczkolwiek obserwuje, że są nauczyciele, którzy nie są zainteresowani uzupełnianiem etatu. W przypadku Gimnazjum w Więcborku wie, że takie rozmowy były prowadzone – **mówiła Dyrektor BOOS.**

Dyrektor Gimnazjum stwierdziła, że kwestia uzupełniania etatów leży poza organem prowadzącym on tego placówkom nie wskazuje. To jakby dyrektorzy między sobą ustalają. Problem jest jednak nieco inny, bo tu chodzi nadgodziny, bo samo uzupełnianie etatu jeżeli dyrektor wykazuje w arkuszu jako wakat, jest dosyć oczywiste, bo jest zgodnie ze standardami itd. to, jak funkcjonuje to na poziomie powiatów nie jest zgodne z przepisami, jest to jakaś umowa, czy np. coś zawarte w standardach. Funkcjonuje coś takiego, że są nauczyciele, że mają swój etat osiemnaście godzin plus jeszcze pół etatu nadgodzin, a w Gimnazjum w Więcborku tego nie ma. Tu Właśnie jest problem, żeby o tych nauczycieli zadbać.

Czyli chodzi o to, że nauczyciele z określonej grupy przedmiotów mają w jednej szkole mają łącznie ponad wymiar godzin, a w innej mają za mało – **pytała Dyrektor BOOS.**

Tak – **Dyrektor Gimnazjum.**

Niestety obracamy się w strukturze organizacyjnej każdego zakładu pracy – **Dyrektor BOOS.**

Tak ale na poziomie powiatu funkcjonuje to zupełnie inaczej – **Dyrektor Gimnazjum.**

Burmistrz Więcborka przypomniał, że należy pamiętać o Karcie Nauczyciela i przepisach oświatowych, gdzie mówimy o tzw. minimalnych wynagrodzeniach. Oznacza to, że bez tych nadgodzin nie osiągniemy średnich, a jeżeli tak organ prowadzący dopłaci, aby je osiągnąć. Zawsze jest dylemat, czy dopłacić do tych średnich, które ewentualnie byłyby nieosiągnięte, czyli płacimy sensu stricto za etat - wypracowane godziny, czy za godziny niewypracowane, czy też realizować w jakiejś części nadgodziny. Idealem byłoby osiągnąć średnie i nie ograniczać tych etatów zatrudnienia ale nie zawsze jest to do wykonania. Zgadza się natomiast z tym, że jeżeli jest taka możliwość, tak powinno być to realizowane, żeby w miarę możliwości nie ograniczać etatów.

Są też takie sytuacje, że nauczyciel w danej szkole ma dużo godzin i nadgodzin i jest też zatrudniany w innej szkole, więc to w jakiś sposób na te średnie nie ma wpływu – **Dyrektor Gimnazjum.**

Dyrektor BOOS powiedziała, że kwestie te winni dopracować dyrektorzy pomiędzy sobą. Tak naprawdę to dyrektor decyduje z kim chce pracować i organ prowadzący nie ma w tej płaszczyźnie żadnych instrumentów prawnych do działania.

Na dzień dzisiejszy organ prowadzący nie podstaw prawnych, aby w ten zakres ingerować. Nasze spotkania przed rozpoczęciem roku szkolnego z dyrektorami szkół, kiedy

rozmawialiśmy z jakimi problemami przyjdzie nam się mierzyć, jakie rozwiązania proponujemy wprowadzić, to były nasze sugestie. Jak dany dyrektor na to zareaguje to jest kwestia indywidualna, każdego z nich. Chciałbym aby wszyscy dyrektorzy i nauczyciele razem z organem prowadzącym mieli świadomość, że gramy w jednej drużynie i podchodząc do tematu jako oświaty, jako problemu który obejmuje całą gminę, a nie tylko moją szkołę, placówkę i moich nauczycieli, to zaś co się dzieje w innych placówkach już mnie nie interesuje. Okopywanie się na własnych pozycjach i mówienie, że to co jest w innych szkołach mnie nie interesuje prowadzi moim zdaniem do nikąd, a na pewno nie pomaga realizować naszych zadań. Możemy zaproponować kolejne spotkanie i ten temat poruszyć. Wiadomo, że problemów i tematów dotyczących oświaty będzie w najbliższym czasie całe mnóstwo z racji zmieniającego się systemu, do którego przyjdzie nam się dostosować. Dziś wybrzmiał taki przekaz, że ci dyrektorzy którzy dostosowali się do wytycznych organu prowadzącego stracili. Bardzo szanuje sobie współpracę z obecną na spotkaniu Dyrektor i innymi dyrektorami również z Dyrektorem SP w Więcborku, aczkolwiek we wszystkich szkołach udało się to spiąć dograć, a nie do końca w SP Więcbork – **mówił Burmistrz Więcborka.**

Przewodnicząca ZNP podała, że na spotkaniu Związek wystąpił do dyrektorów z sugestią, aby przeanalizować sprawę i pewne zapisy dotyczące godzin zawrzeć nawet ilościowo w statutach danych szkół wedle ich potrzeb.

Radny Janicki powiedział, że nauczyciele uważają, że ta granica jest płynna. Owszem dwie godziny na zajęcia rozwijające ale nie cyklicznie a w miarę potrzeb np. w związku z organizowanymi konkursami, zawodami sportowymi. Wówczas można spotykać się z uczniem, częściej i dłużej.

Dyrektor BOOS zauważyła, że cała trudność polega na tym, że wprowadzono zmiany w przepisach, natomiast szczegóły spadają na samorządy, na relacje z dyrektorami, dyrektorów ze swoim gronem pedagogicznym i tak naprawdę tu są największe napięcia. Wprowadzono zmiany do Karty Nauczyciela nie wyjaśniono, co rozumie się przez zadania statutowe, wszystko pozostaje terminem nieostrym, nieprecyzyjnym na zasadzie domniemania bądź wyrobienia jakiejś praktyki. Jej zdaniem od dobrej woli ogółu i pozytywnego nastawienia zależy to jak to wszystko zostanie ułożone. Spotkanie Burmistrza i jej z dyrektorami nie ma służyć narzucaniu, a ułatwieniu poprzez zastosowanie pewnego ujednoczenia. Jeżeli chodzi o uzupełnianie etatu, to aktywność leży po stronie nauczyciela, instrument prawny w postaci uzupełniania jest po stronie organu prowadzącego. Natomiast dyrektor nie ma w tym zakresie prawnego obowiązku, ani też organ prowadzący.

Przewodnicząca Komisji przekazała, że do Zarządu ZNP wpłynął arkusz ze szkoły powiatowej o propozycję zaopiniowania arkusza przez związki zawodowe. Dyrektorzy naszej gminy nie wchodzi w kontakt ze związkami zawodowymi. Może dobrym byłoby, gdyby poprosić o zaopiniowanie związku i wtedy i związki widziałyby, jak to w poszczególnych placówkach wygląda.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji przedstawiła pismo, jakie wpłynęło do Burmistrza Więcborka od ZNP w sprawie waloryzacji i podwyżki płac dla pracowników niepedagogicznych zatrudnionych w placówkach oświato-wychowawczych prowadzonych przez Gminę Więcbork /pismo stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu/.

Przypomniała, że pismo w tej sprawie było przedmiotem analizy Komisji również w roku poprzednim i padały różne propozycje, które ostatecznie odrzucono po pierwsze z uwagi na fakt, że nie byłyby one satysfakcjonujące dla całej grupy pracowników, o których mowa po drugie z racji tego, iż na bardziej kompleksowe rozwiązanie nie było wystarczających środków w budżecie Gminy Więcbork. Do tej kwestii niewątpliwie będzie musiał podejść Burmistrz Więcborka, a na pewno do problematyki w odniesieniu do podwyżki płacy minimalnej, do kwoty 2.000,00 zł brutto.

Dyrektor BOOS powiedziała, że analiza przeprowadzona w roku 2015 w stosunku do najniższej krajowej, to stwierdzono tylko jeden przypadek, gdzie ta średnia nie jest osiągnięta i dotyczył pracownika Biura Obsługi Oświaty. Stanowisko Inspekcji Pracy, według którego zasadnicza winna być równoważna z tym, co wynika z Rozporządzenia w sprawie najniższego wynagrodzenia. Niemniej jeżeli już Inspekcja Pracy to kwestionuje, to raczej w formie zalecenia. niesprawiedliwość w tym zakresie dotyczy pracowników z doświadczeniem i określoną już wysługą lat, którzy zarabiają tyle, co nowy pracownik rozpoczynający dopiero pracę.

Burmistrz Więcborka podał, że rzeczywiście problematyka ta była również przedmiotem dyskusji w roku ubiegłym. Rozmowa była kilkugodzinna, gdzie nawet z arkuszem kalkulacyjnym analizowano konkretne sytuacje. Oczywiście zgadza się z tym, że osoby z dużym stażem pracy mogą czuć się pokrzywdzone i nie neguje tego. Nie jest to proste gdyż próba zniwelowania różnic w jednej części pracowników tej grupy może wywołać niezadowolenie drugiej części. Wnioskowano z powyższego, że ideałem byłoby przyjęcie jakiejś proporcje i wszystkim podnieść, żeby nie zacierać tej różnicy. Być może jednak w tym roku po raz kolejny dokonana zostanie taka analiza skupiająca się wyłącznie na pracownikach najniższej uposażonych licząc się z tym, że na pewno wzbudzi to kontrowersje.

W tym punkcie porządku obrad **Przewodnicząca Komisji** oddała głos **Dyrektor Gimnazjum /pismo Zał. 3 do niniejszego Protokołu do wglądu w biurze RM oraz stronie BIP Gminy Więcbork/**

Dyrektor Gimnazjum mówiła, że pismo jest wyrazem niepokojów, jakie wytworzyły się w związku z planowaną reformą systemu oświaty. Zdecydowano o obecności na posiedzeniu Komisji Oświaty /.../ i obradach najbliższej sesji, gdyż grono pedagogiczne Gimnazjum martwi, to, co się z nimi stanie. Dlatego też chcieliby wiedzieć, na co nauczyciele mogą liczyć i czy Gmina ma już jakieś plany związane z powyższym. Oczywiście mocno zależy im na tym, aby zarówno nauczyciele Gimnazjum w Więcborku jak i całej gminy Więcbork utrzymali pracę. Wskazała przy tym, że ważnym elementem na tym etapie byłaby wnikliwa analiza kwalifikacji nauczycieli w kontekście tego, by ewentualnie nauczyciele mogli uzupełnić wykształcenie bądź je zmienić, tak aby pracę znalazł każdy nauczyciel.

Przewodnicząca Komisji po odczytaniu treści złożonego pisma stwierdziła, że wnioskuje z niego, iż jest potrzeba utworzenia Komisji, która analizowałaby kwestie związane z wprowadzeniem zmian i Dyrektor chciałaby uczestniczyć w pracach takiej komisji tj. w negocjacjach i kalkulacjach, które będzie tworzyła Gmina.

Tak – potwierdziła Dyrektor Gimnazjum.

Burmistrz Więcborka wskazał, że w piśmie mowa jest o osobach kompetentnych, a on uważa, że nauczyciele i dyrektorzy to osoby jak najbardziej do grona tych osób się zaliczają.

Na pytanie co będzie i jak będzie i on sam i Dyrektor BOOS chcieliby wiedzieć. Wszyscy mają świadomość, jak cały proces przebiega i jak pewne rzeczy się zmieniają. Wpierw sami muszą przeanalizować temat i sprawdzić co nowe przepisy serwują, a dopiero potem znaleźć jak najlepsze rozwiązanie. Na pewno celem Gminy będzie opracować tak sieć szkół, która będzie przede wszystkim przyjazna dzieciom, na pewno też analizie poddana zostanie również kwestia zatrudnienia nauczycieli. Nie ma opcji, by już dziś powiedzieć, jak to będzie wyglądało, z prostego powodu – nie ma na dzień dzisiejszy takich informacji, by na ich podstawie podejmować jakiegokolwiek decyzje, poza tym ma świadomość, że jakakolwiek deklaracja dziś będzie rodziła skutki dla wszystkich ponieważ różne sygnały już w tej chwili ze szkół wychodzą, wytwarzając niewłaściwą atmosferę. Najpierw należy rozpracować wszystkie przepisy dotyczące całego systemu edukacji, a wtedy na pewno nauczyciele będą tym pierwszym gronem osób, z którymi podjęte zostaną rozmowy. Według niego nie należy demonizować problemu, choć zdaje sobie sprawę, że dla każdego pracownika tego typu zmiany, gdzie mówi się o likwidacji, szkół gimnazjalnych, wiążą się przynajmniej literalnie z utratą pracy. Tak jednak nie musi być i starania będą szły w tym kierunku, aby przede wszystkim było to przyjazne dla dzieci nie zapominając jednakże o nauczycielach, którzy o to dobro dziecka też dbają.

Dyrektor BOOS zabierając głos w temacie podała, że jest projekt nowego prawa oświatowego i projekt przepisów. Obraz jaki się z tego wyłania, to przede wszystkim opasłe tomiska, dużo lektury, dużo niuansów. Nowe prawo nowym prawem ale częściowo funkcjonować będzie jeszcze stare prawo oświatowe i bardzo zawile przepisy przejściowe. Przepisy te to dwieście trzydzieści stron wyłączeń i przepisów stricte przejściowych. To co bezpośrednio związane jest z gimnazjami, fakt przekształcenia z mocy prawa szkoły podstawowej sześciolletniej w ośmioletnią to jedno, natomiast wprost w przepisach przejściowych jest informacja, że na rok szkolny 2017/2018 nie ogłasza się naboru do klas pierwszych gimnazjów. W związku z tym organ prowadzący podejmuje decyzje bądź o przekształceniu gimnazjum w szkołę podstawową lub o włączeniu gimnazjum do szkoły podstawowej. Rozstrzygnięcia będą uwarunkowane na pewno analizą demograficzną, bo ta jest bardzo ważnym elementem składowym zmian przed którymi stoją samorzady. Ważne jest to, że od strony stosunku pracy nauczyciela jest szereg przepisów, które będą tonowały uzasadnienie twierdzeń, które są w mediach, że nauczyciele nie tracą pracy. Są takie normy, które mówią, że wymiar godzin nauczyciela w szkole ponadgimnazjalnej nie będzie mógł być wyższy niż przeciętny w roku 2016/2017. W roku 2019 wejdą dwa roczniki może więc nastąpić „zasysania” etatów ze szkół gimnazjalnych. Jest to jednak cały czas projekt i przywołała tylko jeden z jego elementów. Do momentu, kiedy nie będzie aktu podpisanego przez prezydenta trudno jest mówić o czymkolwiek. W projekcie jest szereg przepisów organizacyjnych dotyczących sposobu organizacji siatki szkół, jak przygotowywać uchwałę i są one nieostre. W tej chwili projekt podlega konsultacjom międzyresortowym, społecznym i dopiero będzie głosowany. Czasu będzie niewiele tj. akt ma być podjęty do końca roku kalendarzowego, a samorzady projekty o siatce szkół przedłożyć do połowy lutego następnego roku, do końca marca będzie musiała zostać przyjęta uchwała.

Dyrektor Gimnazjum stwierdziła, że niewątpliwie zgadza się z powyższym, bo te rzeczy są jej znane. Nie oczekuje podana co teraz będzie, bo takich konkretów na dziś nie ma. Są natomiast takie czynniki, jak czynnik demograficzny, czy kwalifikacje nad którymi trzeba się wcześniej zastanowić. Grono pedagogiczne oczekuje pewnej wcześniejszej współpracy i możliwości brania udziału w jakiejś grupie, czy zespole weryfikującym problematykę zmian i opracowującym koncepcję funkcjonowania oświaty po ich wprowadzeniu.

Dyrektor BOOS powtórzyła, że należy poczekać, aż projekt wróci do MEN i odbędzie się pierwsze czytanie w sejmie. Wówczas będzie można mówić o jakiś konkretnych w sprawie.

Przewodnicząca ZNP rozumiała, że należy się wstrzymać do ostatecznych rozstrzygnięć ale ościenne gminy już poczyniły pewne działania w tym kierunku. Z tego co wie, utworzona jest już grupa, która sprawdza, czy dana szkoła będzie spełniała warunki szkoły ośmioklasowej, Sprawdzają pewne rzeczy aby przygotować się do podjęcia ewentualnych działań. Słusznym posunięciem ze strony Dyrektor Gimnazjum było zasugerowanie, by w proces działania włączyć osoby bezpośrednio związane z oświatą.

Przewodnicząca Komisji wyraziła przekonanie, że Dyrektor BOOS na pewno nie zostawi przedmiotowego zagadnienia na „ostatnią minutę”. Co więcej myśli, że Dyrektor już nad tym tematem mocno pracuje i przeanalizuje go w różnych aspektach. Przewodnicząca powiedziała również, że w okresie wakacji przesłała do szkół informację o możliwości przekwalifikowania się kadry nauczycielskiej w ramach środków, którymi na ten cel dysponuje Urząd Pracy. Chodzi tu o możliwość podjęcia przez nauczycieli studiów podyplomowych oraz kursów i szkoleń dla pozostałych pracowników, których koszt refundowany byłby ze środków PUP / 80% dofinansowanie PUP, 20% budżet każdej placówki/. W program ten weszły trzy placówki: Więcbork, Sypniewo i BOOS. Nie ma informacji, czy wszystkie zgłoszone wnioski zostały zakwalifikowane, natomiast jeżeli chodzi o SP w Więcborku troje nauczycieli podejmie studia podyplomowe, a jeden z pracowników administracji odbędzie kurs. Jest to niewątpliwie atrakcyjna forma kształcenia. W tym roku, w przeciwieństwie do ubiegłego, bez ograniczeń wiekowych.

Obecna na spotkaniu **Nauczyciel Gimnazjum w Więcborku** zauważyła, że forma jest ciekawa ale należałoby zwrócić uwagę na potrzeby w zakresie wybieranych kierunków, żeby w pewnym momencie nie zrobiło się za dużo specjalności w jednym przedmiocie. Ten czynnik też należałoby mieć na uwadze.

Burmistrz Więcborka zapewnił, że nie jest tak, że temat zmian został całkowicie odłożony do ostatecznych decyzji i aktów w tym względzie. Cały czas śledzone są bieżące informacje i założenia, jednakże na jakiegokolwiek pewniki i rozstrzygnięcia jest jeszcze na tym etapie za wcześnie.

Przewodnicząca Komisji zapytała, co dzieje się w sprawie Dyrektor ZS w Sypniewie.

Burmistrz Więcborka podał, że sprawa jest w toku, Kuratorium zakończyło kolejną doraźną kontrolę z jej wynikami została zapoznana Dyrektor i organ prowadzący. W tej chwili jest on w stałym kontakcie z Kuratorem i Rzecznikiem Praw Dziecka i oczekuje się na ostateczne decyzje Kuratora. Decyzje tego ostatniego będą determinowały kolejne działania.

Radny Wojciech Janicki zgłosił problem dotyczący animatora kompleksu boisk „ORLIK”. Osoby, które zatrudniane są w ramach tej funkcji zarabiają na prawdę niewielkie środki nieadekwatne do zakresu obowiązków i godzinowego wymiaru pracy. Wnioskował o zastanowienie się nad tym, aby w przyszłorocznym budżecie Gminy zabezpieczyć środki na finansowanie animatora. Obecnie pracuje tylko jeden z animatorów, drugi się zwolnił, choć i ten pierwszy mówi o zamiarze rezygnacji. Radny obawiał się, że jeżeli nie zabezpieczy się godziwego wynagrodzenia dla animatora do pracy będą zgłaszać się ludzie z przypadku.

Przewodnicząca Komisji nadmieniła w tej sprawie, że pojawiły się duże problemy z Fundacją refundującą środki animatorów. Przez miesiąc nie działał portal do którego animator przesyła rozliczenie z godzin pracy. Animator, który już dziś nie pracuje nie wypełnił takiego sprawozdania - raportu do miesiąca kwietnia. Pani Agnieszka – drugi animator, miała swoje raporty rzetelnie wypełnione ale wynikł jakiś błąd i system przyjął tylko część danych. Ostatecznie raporty zostały cofnięte do poprawienia i zostały poprawione, nie ma możliwości uzyskania tej różnicy finansowej, gdyż animator, który się zwolnił nie wypełnił żadnego z raportów. Fundacja obiecała się tym zająć przyjmując że jest to ich sprawa ale przez to konsekwencje ponosi drugi z animatorów, który ze swoich obowiązków się wywiązał. Nie dość że nie może otrzymać wynagrodzenia z tyt. umowy – zlecenia, nie ma też możliwości podjęcia innego zatrudnienia, bo musiałaby być zarejestrowana w PUP. Ma wątpliwości, czy w przyszłym roku za te pieniądze uda się kogoś pozyskać, a jeżeli już to obawia się tak jak radny, że będzie to „osoba z przypadku”.

Burmistrz Więcborka zgodził się z tym, że dla jednej osoby jest to zbyt duże obciążenie obowiązkami. Uznał, że niewątpliwie należałoby się pochylić nad kwestią zabezpieczenia dodatkowych środków na ten cel w budżecie Gminy.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Kopta